

Aleg 733

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego.

Wysoki Sejmie!

Niniejsze sprawozdanie, podobnie jak sprawozdania dotyczące tego samego przedmiotu, a przedkładane Wys. Sejmowi w latach ubiegłych, uważamy za wskazane podzielić na dwie części.

Pierwsza część zawiera opis obecnego stanu, względnie rozwoju istniejących w naszym kraju zakładów dla gospodarczego wykształcenia kobiet, druga zaś część obejmuje sprawozdanie z własnej działalności Wydziału kraj. na tem polu.

I. Powiatowa szkoła gospodyń wiejskich w Albikowej pod Łańcutem.

Kurs zimowy roku szkolnego 1909/1910 ukończyło 30 uczennic zwyczajnych i 2 hospitantki.

Wszystkie uczennice zwyczajne poddały się 28. kwietnia b. r. egzaminowi. Wynik egzaminu był następujący: 18 uczennic otrzymało postępek bardzo dobry, 9 postępek dobry, - postępek dostateczny. Daty te stwierdzają, że frekwencya w porównaniu z rokiem ubiegłym utrzymała się na tej samej wysokości, a wynik tego-rocznego egzaminu był lepszym od wyniku egzaminu odbytego w r. 1908/1909. Z 32 uczennic, zapisanych na kurs zimowy 1909/1910 pochodziły: 8 z powiatu rzeszowskiego, 5 z powiatu łańcuckiego, 3 z pow. limanowskiego, 2 z pow. tarnowskiego, po 1 z powiatów politycznych przeworskiego, niskiego, nowosądeckiego, jarosławskiego, grybowskiego, gródeckiego, jasielskiego, tarnobrzeskiego, sokalskiego, złoczowskiego, mieleckiego, samborskiego i cieszanowskiego, wreszcie 1 pochodziła z Królestwa Polskiego.

Prócz wypłacenia subwencji na rok 1909 w kwocie 3.500 K. przez Wys. Sejm uchwalonej, przyznał Wydział krajowy nadzwyczajny zasiłek w kwocie 200

Kor. na urządzenie sadu szkolnego, natomiast odmówił prośbie o udzielenie subwencji na pokrycie wydatków projektowanego dokończenia ogrodzenia terytorium szkolnego, z braku rozporządzalnych funduszy.

Szkoła gospodarstwa domowego i wiejskiego w Olesku (w Pietryczach).

Do założonej w r. 1906, a przeniesionej czasowo w r. 1907 do Pietrycz pod Krasnem, miejscowości powiatu zloczowskiego, szkoły gospodarstwa domowego i wiejskiego, uczęszczało na kurs zimowy 1909/1910 25 uczenie. W porównaniu z rokiem poprzednim, w którym wahała się liczba uczenie między 11—14, wzrosła frekwencya prawie w dwójnasób, co świadczy, że zakład zyskuje uznanie u ludności włościańskiej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na wspomniany kurs zgłosiło się około 60 uczenie, córek zamożniejszych włościan z różnych stron kraju przeważnie z Galicyi wschodniej. Z braku miejsca przyjęto tylko 25 uczenie, z których każda uiściła opłatę 50 K za kurs. Szkoła rozporządza 3 siłami nauczycielskimi. Szkoła ta nie może należycie się rozwinąć z braku odpowiedniego stałego pomieszczenia i odpowiednich urządzeń gospodarczych. Projekt przeniesienia szkoły do tej części zamku oleskiego, w której mieściła się dotąd publiczna dwuklasowa szkoła ludowa połączona z dopełniającym kursem rolniczym, napotyka na znaczne trudności z powodu, że odpowiednie przysposobienie ubikacyj, oraz konieczna potrzeba urządzeń gospodarczych dla szkoły wymagają bardzo znacznych funduszy.

Sprawa pomieszczenia szkoły w przyszłości będzie rozstrzygniętą jeszcze w ciągu bieżącego roku przez towarzystwo utrzymujące szkołę.

W szkole tej odbywa się obecnie po raz drugi, trzeci z rzędu kurs nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego dla nauczycielek szkół ludowych, o czem poniżej jest mowa.

Szkoła gospodarstwa domowego i wiejskiego dla dziewcząt w Korczynie.

Do szkoły tej, ufundowanej oraz utrzymywanej kosztem JEksk. Najprzew. ks. Biskupa przemyskiego obrz. łać. Dra Józefa Pelczara, uczęszczało na kurs nauki trwającej od 4. września 1908 do 1. lipca 1909 uczenie 12, nadto 8 hospitantek. Nauka jest bezpłatną, nadto 6 uczenie z Odrzykonja miało bezpłatne umieszczenie i utrzymanie w internacie.

Szkołę tę prowadzą SS. Służebnice Serca Jezusowego, a nauki udzielają 4 ukwalifikowane siły nauczycielskie z pośród tych zakonnice.

Szkoła gospodyń wiejskich w Szynwałdzie (pow. tarnowskiego).

Szkołę tę zorganizowano w roku ubiegłym. Twórcą jej jest ks. Aleksander Siemiński, proboszcz w Szynwałdzie. Pierwszy rok nauki rozpoczął się dnia 1. października 1909 i trwał do 30. lipca 1910 roku. Uczęszczało na ten rok 24 uczenie. Opłata wynosiła od 75 do 300 K. Z owych 24 uczenie pochodziły: 3 z powiatu husiatyńskiego, 8 z pow. tarnowskiego, 4 z pow. łańcuckiego, po 1 z pow. borszczowskiego, tarnobrzemeskiego, rzeszowskiego, liskiego, kolbuszowskiego, pilzneńskiego, sanockiego, brzozowskiego i krośnieńskiego.

W pierwszym roku nauki urządzono kursy nauki chowu drobiu, prowadzone przez p. Stasiniewiczową, nadto zwiedziły uczenie wzorowe gospodarstwa ogrodowe w najbliższej okolicy, jak Gumniskach, Zbylitowskiej Górze, Krzyżu. Również odbyły uczenie ćwiczenia praktyczne w szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Ujemną stronę szkoły stanowi brak budynku gospodarczego, w którym mieściłyby się stajnie, chlewnie itp. Zdaje się jednak, że braki te wkrótce usunięte zostaną przy pomocy subwencji kraju i państwa, a wobec zapалу do pracy

twórcy szkoły z jednej, a licznej frekwencji uczenie z drugiej strony, szkoła ta stale rozwijać się będzie.

Szkoła gospodyń wiejskich w Bachowicach

(pow. wadowickiego).

Projekt założenia szkoły gospodyń wiejskich w Bachowicach powstał w sposób naturalny, jako wynik doświadczeń, które poczyniła Spółka chowu drobiu w Bachowicach, w zakresie swej początkowej działalności. Okazało się bowiem, że postęp w dziedzinie hodowli drobiu pozostaje w ścisłym związku z postępowaniem i ulepszeniem całego gospodarstwa kobiecego wiejskiego, z podniesieniem kultury i zawodowych wiadomości gospodyń wiejskich.

Doświadczenie pouczyło też Spółkę, że bez własnego odpowiednio urządzonego zakładu dla chowu drobiu jest niemożliwą skuteczną i intensywną, systematyczną działalność Spółki tak w kierunku produkcyjnym jakoteż komercyjnym. Wskutek tego postanowiła Spółka założyć szkołę gospodyń wiejskich, przy której urządzonymby był zakład chowu drobiu. Spółka zmieniła odpowiednio swój statut, oddała dla użytku szkoły nowy dom drewniany, dachówką kryty z ogrodem ($\frac{3}{4}$ morga) wartości 7.000 K.

Przewodniczący Rady nadzorczej Spółki, ks. Dr. Franciszek Gołba ofiarował wraz z swą bratową ogród owocowy i warzywny o przestrzeni $1\frac{1}{2}$ morga gruntu i zezwolił na używanie obory, chlewni, kurnika itp., nadto zobowiązał się wykształcić swoim kosztem jedną siłę nauczycielską i opłacać ją przez 3 lata jako nauczycielkę w szkole.

Reprezentacya powiatowa w Wadowicach ofiarowała 3.000 K. na budowę szkoły i przez lat sześć subwencyę na utrzymanie zakładu po 500 K. rocznie.

Kosztorys budynku szkolnego wynosi 16.000 K., a potrącając 3.000 Kor. przyznanych przez Repr. powiatową w Wadowicach, pozostałaby do pokrycia kwota 13.000 K. Na ten cel przyznaliśmy z rozporządzalnych funduszków subwencyę w kwocie 2.500 K., wskutek czego potrzeba jeszcze 10.500 K. na pokrycie reszty kosztów budowy. Resztę tę spodziewa się Spółka pokryć z subwencyi państwowej i krajowej.

Wobec ukończenia rozpoczętej z wiosną b. r. budowy budynku szkolnego, zapewnienia trzech sił nauczycielskich i przedłożenia statutu organizacyjnego szkoły, nauka rozpocznie się z początkiem roku szkolnego 1910/1911.

Na częściowe pokrycie reszty kosztów budowy budynku szkolnego i na utrzymanie w roku 1911. szkoły, wnosi Wydział krajowy o udzielenie Spółce subwencyi w kwocie 2.000 K.

Projektowana szkoła gospodyń wiejskich w Podgrodziu przez Towarzystwo Zakładu bł. Kunegundy w Nowym Sączu.

Sprawa organizacyi tej szkoły jest w toku

Na założenie tej szkoły przyznał Wys. Sejm uchwałą z 31. stycznia 1910. nadzwyczajną subwencyę w kwocie 2.500 K. i subwencyę zwyczajną przez 10 lat od 19.0 roku począwszy po 1.500 K. rocznie.

Z uwagi jednak, że Wysoki Sejm nie wstawił Iej raty tej subwencyi zwyczajnej do budżetu krajowego na rok 1910, preeliminowana w budżecie na rok 1911, kwota 1.500 K. stanowić będzie I. ratę subwencyi krajowej.

Uchwalonej na rok 1910 subwencyi w kwocie 2.500 K. nie wyasygnował dotąd Wydział krajowy, ponieważ Towarzystwo Zakładu bł. Kunegundy w Nowym Sączu nie przedłożyło nam dotąd kosztorysu budowy budynku szkolnego, nie zabezpieczyło reszty kosztów budowy, nie zdecydowało o miejscu, gdzie szkoła ma stanąć, ani nie przedłożyło wreszcie statutu organizacyjnego szkoły.

Wydział krajowy poczynił kroki w celu wyjednania subwencyi państwowej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania poszczególnych szkół gospodyń wiejskich, a do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania otrzymał zawiadomie-

nie c. k. Namiestnictwa z 2. sierpnia 1910 XVI 1085/20, że c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 3. lipca 1910 L. 19.562 przyznało subwencję państwową na częściowe pokrycie kosztów utrzymania szkoły gospodyń wiejskich w Szywnaldzie w kwocie 2.000 K. rocznie przez 3 lata, począwszy od r. 1910.

Oprócz wspomnianych, subwencyonowanych przez kraj zakładów dla gospodarczego wykształcenia kobiet, wspomnieć należy o zakładzie generałowej hr. Zamoyskiej w Kuźnicach pod Zakopanem. Zakład ten, który nie korzysta z pomocy kraju, oddał znaczne usługi na polu gospodarczego wykształcenia kobiet, a niektóre z byłych uczenic zakładu szerzą jego myśl oraz pracę w społeczeństwie, czego najlepszym dowodem jest fakt, że one to właśnie założyły szkołę w Olesku (Pietryczach).

Również zaznaczyć należy, że Siostry Felicjanki w Przemyślu projektują założenie szkoły gospodarstwa domowego dla seminarzystek i uczenic szkół wydziałowych, umieszczonych w internacie Sióstr w Przemyślu. W końcu nadmieniamy, że gmina miasta Krakowa założyła kurs gotowania przy szkole wydziałowej żeńskiej im. Konarskiego, a gmina miasta Lwowa przystępuje do reorganizacji szkoły gospodarstwa domowego, istniejącej przy liceum im. król. Jadwigi.

II.

Wychodząc z założenia, że jednym z głównych warunków rozwoju sprawy gospodarczego wykształcenia kobiet jest należyte przygotowanie sił nauczycielskich, udzielił Wydział krajowy i w roku ubiegłym stypendyów na odbycie nauki, oraz zapoznanie się z organizacją krajowych względnie zakrajowych szkół gospodarstwa domowego osobom, które bądź to już są nauczycielkami w szkołach gospodyń wiejskich, bądź zamierzają się poświęcić temu zawodowi.

W szczególności udzielił stypendya kierowniczkom szkół gospodyń wiejskich w Pietryczach i w Albigowej pp. Teresie Leszczyńskiej i Maryi Gostkowskiej, z których pierwsza zwiedziła szkoły gospodarstwa domowego i wiejskiego istniejące w Szwajcaryi i Belgii, druga szkoły takie w Królestwie Polskiem. Również przyznaliśmy zasiłek na cele zwiedzenia i poznania takich szkół w kraju pp. Gawlikowskiej Irenie, Antoninie Drobniewiczowej i Zofii Freundównej.

Wysoki Sejm podziela zapatrywanie Wydziału krajowego, że odpowiednie przygotowanie sił nauczycielskich jest jednym z najgłówniejszych warunków wprowadzenia nauki gospodarstwa domowego w publicznych szkołach ludowych żeńskich, mianowicie w wyższych klasach tych szkół i przy nauce dopełniającej, oraz że uwzględnienie nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego w publicznych szkołach ludowych żeńskich jest najskuteczniejszym, a zarazem stosunkowo najmniej kosztownym środkiem, któryby umożliwił szerokim warstwowi ludności zdobycie choćby elementarnych zasad nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego. Temu zapatrywaniu dał też Wysoki Sejm wyraz w uchwale swej z dnia 19. lutego 1910, polecając Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zajął się energicznie w dalszym ciągu sprawą urządzenia kursów gospodarstwa domowego i wiejskiego w publicznych szkołach ludowych tak, by choć w jednym Seminarjum nauczycielskiem, z początkiem roku szkolnego 1910/11 naukę gospodarstwa domowego wprowadzono i aby przedłożył Sejmowi sprawozdanie i wnioski w tym przedmiocie.

Stosując się do tej uchwały Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową oznajmia w tej sprawie, co następuje:

Przygotowanie do zawodu nauczycielskiego odbywa się w c. k. Seminarjach nauczycielskich, których ustrój opiera się na ustawie kraj. z dnia 12. czerwca

1907 o kształceniu nauczycieli oraz o uzdolnieniu do nauczania w szkołach ludowych (Dz. u. kr. Nr. 101) i na wydanym na tej podstawie statucie organizacyjnym, zatwierdzonym prowizorycznie reskryptem c. k. Ministerstwa Oświaty z 12 stycznia 1909. Statut ten wszedł w życie od roku szkolnego 1909/10 i będzie na podstawie doświadczeń odpowiednio zmieniony oraz przedłożony do definitywnego zatwierdzenia c. k. Ministerstwu Wyznań i Oświaty.

W §. 19 powołanej ustawy zabezpieczono tylko praktyczne przysposobienie nauczycieli w kierunku rolniczym w przedmiotach nauki kursów uzupełniających rolniczych, praktyczne wykształcenie nauczycielek w zakresie gospodarstw wiejskich jest tą ustawą objęte. Jedynie w §. 21 ustawy, który brzmi: „W miarę rozporządzeń rządowych (ze strony państwa, kraju, gminy lub prywatnych) urządza Rada szkolna krajowa za przyzwoleniem Ministra Oświaty takie kursy tylko dla poszczególnych przedmiotów szkoły ludowej pospolitej i wydziałowej“, można znaleźć podstawę do urządzenia osobnych kursów gospodarstwa domowego, którego nauka jest przedmiotem obowiązkowym w szkołach wydziałowych 5 i 6 klasowych, może być przedmiotem nadobowiązkowym w szkołach wydziałowych żeńskich 3-klasowych, wreszcie może być wprowadzoną do zakresu nauki dopełniającej dla dziewcząt.

Według planu naukowego, będącego integralną częścią statutu organizacyjnego, liczba godzin tygodniowych nauki w Seminarjach nauczycielskich żeńskich 31—32 nie da się uszczuplić na korzyść nowego przedmiotu. Dodanie zaś kilku godzin tygodniowo wobec obciążenia młodzieży nie jest możliwym. Przedmioty zaś, które łączą się z nauką gospodarstwa domowego, według obowiązującego planu naukowego, jak historia naturalna, chemia i roboty ręczne kobiece, stanowią nader skromne przygotowanie kandydatek nauczycielskich w zakresie nauki gospodarstwa domowego i kobiecego.

Wprowadzenie, wskutek takiego stanu rzeczy, nauki gospodarstwa, w połączeniu z ćwiczeniami praktycznymi, bez których nauka ta nie przedstawia prawdziwej wartości, do obowiązującego planu naukowego jest niemożliwym zdaniem c. k. Rady szkolnej krajowej, przy rozłożeniu obecnem nauki w Seminarjach żeńskich na 4 lata.

Pozostaje zatem jedyna droga, na którą już po części wszedł od trzech lat Wydział krajowy, to jest droga urządzenia stałych kursów uzupełniających bądź to dla ukończonych seminarzystek, bądź dla młodszych nauczycielek. Wydział krajowy licząc się z faktycznymi stosunkami, urządził i w tym roku w szkole gospodarstwa domowego w Pietryczach trzeci z rzędu kurs nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego dla 12 nauczycielek publicznych szkół ludowych. Kurs ten trwać będzie nieco dłużej od pierwszego takiego kursu w Pietryczach w r. 1903 i drugiego w r. 1909 w Zarzeczcu odbytego, bo oznaczono 3-miesięczny czas trwania kursu od 1. sierpnia do 31. października 1910.

Obok takich kursów, których koszt urządzenia pokryła c. k. Rada szkolna krajowa i Wydział krajowy z rozporządzalnych funduszy, nie żądając na ten cel od Wys. Sejmu osobnych kredytów, nie porzuca Wydział krajowy myśli urządzenia takich kursów stałych 5—8 miesięcznych, któreby oczywiście w wyższym stopniu i wszechstronniej potrafiły przysposobić siły nauczycielskie, dając sposobność do dłuższej praktyki.

Tą samą drogą przysposobiania sił nauczycielskich do udzielania nauki gospodarstwa domowego i kobiecego kroczą także inne państwa. I tak w **Belgii** urządzone bywają w seminariach państwowych i prywatnych z prawem publiczności cztero-tygodniowe kursy w czasie letnich feryj dla nauczycielek. Kursy te obejmują teorię i praktykę z zakresu gotowania, utrzymywania porządku domowego, prania, prasowania i ogrodnictwa.

W **Szwecji** nauka gospodarstwa domowego nie jest udzielaną w seminarjach państwowych, lecz w zakładach prywatnych, subwencyonowanych przez państwo. Przed pięciu laty uchwalił parlament na ten cel 16.000 K. szwedzkich dla

czterech specjalnych szkół. W szkołach tych przyjmuje się na kurs bardzo mało uczemie, bo 5—12. Nauka trwa 8 miesięcy.

Do podniesienia gospodarstwa domowego wśród ludności wiejskiej w Szwecyi przyczyniły się w sposób znakomity kursy wędrowne dla dziewcząt, z których pierwszy odbył się w r. 1901 w Bolnslau. W czasie od r. 1901 do 1904 odbyło się około 100 takich 6-tygodniowych kursów w różnych powiatach kraju. W kursach tych wzięło udział przeszło 1500 dziewcząt w wieku 13—16 lat. Kursy te urządzają przeważnie Towarzystwa rolnicze przy pomocy powiatów. Towarzystwo wstrzemięźliwości w Szwecyi urządziło w r. 1904 cztery kuchnie wędrowne, a prowadzący je zajęli się urządzeniem 10 kursów.

W **Norwegii** urządza się również 6-tygodniowe kursy dla nauczycielek. Obok tego w r. 1902 uchwalil Storting wprowadzić naukę gospodarstwa domowego jako przedmiot nadobowiązkowy do seminaryów nauczycielskich. Tę nadobowiązkową naukę rzekozono na 2 lata i wprowadzono w seminaryach żeńskich w Lovanger i Homar. Towarzystwo rolnicze w Bergenhus ustanowiło też trzy wędrowne nauczycielki gospodarstwa domowego, które urządzą 1—2 tygodniowe kursy.

W **Danii** urządzono w r. 1899/1900 w Kopenhadze w seminaryum nauczycielskiem czteromiesięczny kurs państwowy dla 24 nauczycielek

W **Szwajcaryi** do roku 1904 istniały tylko dwie szkoły gospodarstwa domowego, jedna w Zurychu dla dziewcząt z rodzin zamożniejszych, druga w Bernie dla kandydatek na służące. Obie te szkoły prywatne urządzały kursy socjalno dla nauczycielek. Kursy te trwały od 1—1½ roku i uczęszczać na nie mogło tylko po 6 nauczycielek. W r. 1905 urządzono kursy dla nauczycielek już w kilku miejscowościach.

W **Niemczech** wykształcenie nauczycielek w kierunku gospodarczym należy do inicjatywy prywatnej

Najstarsze tego rodzaju zakłady mają miasta Kassel i Karlsruhe.

W **Austrii** powstało w r. 1906 staraniem korporacji gospodnio-szynkarskiej we Wiedniu osobne seminaryum „Seminar zur Ausbildung von Lehrerinnen für Koch- und Haushaltungsschulen“. Nauka w tym zakładzie z prawem publiczności trwa 8 miesięcy.

Zresztą w zakładach państwowych, tak samo jak u nas w kraju nie ma nigdzie wprowadzonej nauki gospodarstwa domowego we właściwym znaczeniu jako przedmiotu obowiązkowego w seminaryach nauczycielskich

W razie, gdyby urządzone przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową kursy nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego dla nauczycielek szkół ludowych, miały trwać przez czas dłuższy, kilkumiesięczny lub nawet przez cały rok szkolny, nie mogłyby one odbywać się w szkołach gospodyń wiejskich, utrzymywanych przez prywatne Towarzystwa lub powiaty, choćby z tego powodu, że wskutek urządzania tych kursów cierpi prawidłowa nauka w tych szkołach. Musiałyby takie kursy, uzupełniające wykształcenie nauczycielek szkół ludowych w tym celu, aby je uzdolnić do uczenia gospodarstwa kobiecego w wyższych klasach szkół wydziałowych i przy nauce dopełniającej — być urządzone jako osobne zakłady, bądź w związku zostające z seminaryum nauczycielskiem żeńskim, bądź samodzielne a w każdym razie zaopatrzone w urządzenia niezbędne do udzielania praktycznego nauki gospodarstwa (kuchnie i naczynia kuchenne, maszyny do szycia, urządzenia dla chowu drobiu i mleczarstwa odpowiednio dla małych gospodarstw). Wydział krajowy proponuje rezolucję, wzywającą c. k. Radę szkolną krajową, aby na podstawie dotychczasowych doświadczeń i spostrzeżeń inspektorów wysyłanych w tym celu za granicę sformułowała warunki urządzenia takich kursów. Obok nauki gospodarstwa kobiecego dla żeńskiej młodzieży szkolnej, która tylko powoli będzie się mogła rozwijać w miarę przybywania sił przy-

gotowanych, mają i mieć będą zupełne uprawnienie szkoły z kursami 6-8 miesięcznymi dla dziewcząt starszych, które wnet obejmą prowadzenie gosp. darstwa. O potrzebie szkół takich świadczy wymownie ilość zgłoszeń przekraczających stale ilość miejsc rozporządzalnych, jak niemniej gotowość płacenia za utrzymanie dziewcząt w internatach, z którymi szkoły te są połączone. I dla tych szkół potrzeba będzie kształcić nauczycielki bądź w drodze wspomnianych poprzednio kursów, bądź także przez praktykę w samychże tych szkołach pod kierownictwem obecnych nauczycielek.

Na polu urządzania kursów nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego dla gospodyń prowadzących już gospodarstwa włościańskie rozwinęło ożywioną działalność Towarzystwo kółek rolniczych, które urządziło w roku bieżącym takie kursy w Brzozowie, Jezierzanach i Suchodole oraz projektuje w r. 1910 jeszcze jeden kurs w Dobrzechowie. Na kursy te uczęszczało 20-32 osób. Nauka trwała przeciętnie 6 do 8 tygodni, a koszt urządzania jednego kursu wynosił przeciętnie 1600 K. Na ten cel udzieliliśmy dotąd subwencję z funduszków krajowych w kwocie 1000 K., oraz oznajmiliśmy Zarządowi kółek rolniczych, że nie mając rozporządzalnych funduszków na częściowe pokrycie kosztów urządzania kursów, moglibyśmy przyjść Towarzystwu z pomocą tylko w tym razie, gdyby z końcem roku okazało się że oszczędzono pewną kwotę z kredytów, uchwalonych na popieranie szkół gospodarstwa domowego i wiejskiego dla gospodyń wiejskich.

Kończąc niniejsze sprawozdanie i odnośnie do uchwały sejmowej z dnia 14. października 1909, przekazującej Wydziałowi krajowemu wniosek p. Ptaka i tow. w sprawie założenia szkoły gospodyń wiejskich w powiecie krakowskim, i w przedmiocie zakładania takich szkół kosztem funduszu krajowego w każdym powiecie, zaznaczamy, że określiliśmy szczegółowe nasze stanowisko zasadnicze w tej sprawie w sprawozdaniu zeszłorocznem z 22. sierpnia 1909 LW. 95.241, przyjętem przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 19. lutego 1910. Stanowisko to, streszczające się w tem, że inicjatywa w zakładaniu, opieka, oraz utrzymywanie tego rodzaju szkół powinny być rzeczą czynników miejscowych, a subwencje kraju miałyby pokrywać część kosztów utrzymania, okazało się trafnem, albowiem w ciągu jednego roku powołały czynniki miejscowe do życia dwa takie zakłady w Szynwałdzie i Bachowicach.

Na podstawie powyższego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje niniejsze sprawozdanie do wiadomości.
2. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby sformułowała propozycje do kształcenia nauczycielek ludowych w zakresie nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego celem uzdolnienia ich do udzielania tej nauki w szkołach wydziałowych żeńskich i przy nauce dopełniającej — i aby propozycje te udzieliła Wydziałowi krajowemu celem przedłożenia ich Sejmowi ze swymi wnioskami.
3. Sejm wstawia do Rub. X. budżetu funduszu krajowego na rok 1911 do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 25.500 K. na zasiłki dla szkół gospodyń wiejskich, a mianowicie:
 - a) w Albigowej . . . 4 000 K.
 - b) w Olesku (Pietryczach) 4.000 K.
 - c) w Szynwałdzie . . . 2.000 K.
 - d) w Bachowicach . . . 2.000 K.
 - e) na zasiłki dla innych szkół, na kursy nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego i na stypendya dla przyszłych nauczycielek w szkołach gospodyń

wiejskich 12.000 K. Udzielenie subwencji szkołom gospodyń wiejskich może nastąpić po dopełnieniu warunków, wymienionych w uchwale sejmowej z dnia 15. marca 1907 i z dnia 31 stycznia 1910.

f) na założenie szkoły gospodyń wiejskich w powiecie nowosądeckim dla Towarzystwa Zakładu bł. Kunegundy w Nowym Sączu, I. rata z dziesięciolecia, w myśl uchwały sejmowej z dnia 31. stycznia 1910 K. 1500.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Tadeusz Pilat w. r.

Członek Wydziału krajowego.